

KLEMENS ADAMOWICZ



Official Number	780537
Rank	polski: majst.sierż.pil./304 DB/ brytyjski: F/Sgt
Date of birth	1911-04-25
Date of death	1943-12-21
Cemetery	BELFAST (MILLTOWN) ROMAN CATHOLIC CEMETERY Wsp. 54.584138, -5.978068
Grave	War Graves Group Section A Row LG Grave 45.
Photo of grave	
Country	Wielka Brytania
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcia: Paweł Romańczuk

David - www.waryearsremembered.co.uk/home/POLISH.htm

* data zgonu na tablicy epitafijnej 20.12.1943.

Adamowicz Klemens urodził się w m. Zarzecze, pow. Zamość w rodzinie Jana i Marianny Adamowiczów (W. Grudniak).

Agnieszka Szykuła-Żygawska, "Klemens Adamowicz z podzamojskiego Zarzecza Lotnik Dywizjonu 304", Zamojski Kwartalnik Kulturalny 4/2019.

Pamięć o prastryju lotnika trwa w kolejnym pokoleniu rodu Adamowiczów. Mama małej Gabrysi, Liliana, historię o Klemensie z podzamojskiego Zarzecza zna od innych kobiet z rodziny: babci Eleonory, ciotki Janiny i mamy Wiesławy.

"Moja mama - opowiada - często wspomina naszych przodków. Do 1997 r. mieszkała w pobudowanym przed wojną przez ojca Klemensa domu w Zarzeczcu. Miał on kilkoro dzieci, zadbał o ich wykształcenie. Klemens był najmłodszy. Zginął w młodym wieku, podczas powrotu z podniebnego patrolu nad Irlandią Północną. Miał 32 lata. Był lotnikiem w Dywizjonie 304".

Pasjonaci genealogii z rodziny Adamowiczów podają, że pierwszy mężczyzna o tym nazwisku przybył do Zamościa z hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim po bitwie pod Pskowem w 1582 r. Może był jeńcem, może sługą. Miał zostać osiedlony w lasach pod Zwierzyńcem.

W każdym przekazie ustnym jest jakaś krztyna prawdy. Także i w tym, skoro według metryk parafialnych na początku XVIII w. nazwisko Adamowicz jest odnotowywane wyjątkowo często w okolicach Górecka Kościelnego oraz stolicy Ordynacji Zamojskiej. To właśnie z zamojskiego rodu wywodzą się przodkowie Klemensa.

Zyjący w I połowie XIX stulecia pradziad Stanisław Adamowicz gospodarzył w Wieprzcu i Zarzeczcu. Był majątnym gospodarzem. Jego syn, również Stanisław, osiadł na ojcowiznie. Zamieszkał w Zarzeczcu. W pobliskich Wychodach i Kątach II postawił pasieki. W Wieprzcu miał własny młyn wodny. Trudnił się bartnictwem, myślistwem i młynarstwem.

Gospodarka musiała dawać mu spore zyski, skoro stale ją rozbudowywał. Wkrótce poślubił Marię z domu Pieniążek. Na świat przyszły ich dzieci: najstarszy Jan, Franciszek, Paweł, Wawrzyniec i Maria. Spośród nich na ojcowiznie, dzieląc ją, zostali Jan i Paweł. Pozostałe dzieci otrzymały majątki w sąsiednich wsiach.

Gospodarka

Ów wspomniany Jan to ojciec Klemensa. Odziedziczył po rodzicach nie tylko majątek w Zarzeczcu, ale i zmysł organizacyjny. Dzięki temu, że gospodarka dobrze prosperowała, mógł pozwolić sobie na jej rozbudowanie i wystawienie domu dla powiększającej się rodziny. W latach 1922-1938 wraz z synami

wybudował dom. Wiodła do niego długa aleja jesionów; część z posadzonych prawie 100 lat temu drzew rośnie nadal. Zachowała się również usytuowana na dziedzińcu przed domem studnia z żurawiem oraz zabudowania: dom z wejściem głównym od południa, wyznaczający wraz z dwiema stodołami, oborą i stajnią duży, kwadratowy dziedziniec.

Budynki wzniesione przez Adamowiczów mają cechy stylowe i regionalne. Do domu, wybudowanego w powszechnym w XX-leciu międzywojennym stylu dworkowym, prowadzą schody z filarami wspierającymi taras na piętrze. W połaci dachowej, na osi elewacji, jest facjatka z trójkątnym szczytem. Dekoruje go płaskorzeźbiony motyw wici winogronowej otaczający niszę z figurką św. Antoniego, inicjały fundatora "J.A." oraz inskrypcja z latami budowy domu ("1923-1938"). W przednim trakcie budynku znajduje się kręcona, drewniana klatka schodowa na piętro. Bariierka wyposażona jest w profilowany pochwyt. W budynku zachowała się oryginalna stolarka okienna i drzwiowa oraz podłogi z czasu budowy tego obiektu. Ten urokliwy dworek - co należy do rzadkości - ocalał z wojny. Obecnie jego właścicielem jest prawnuk Jana Adamowicza, tutaj mieszkała też bratanica Klemensa - pani Wiesława. Jednak jego pierwszymi domownikami byli: Jan, jego małżonka Maria z Kukiełków (urodzona w Rachodoszczach) i dzieci (Wiktoria, Jan, Julia, Paweł, Regina, Franciszek oraz najmłodszy Klemens).

Pasja i sztuka latania

Urodzony w kwietniu 1911 r., być może otrzymał imię po ówczesnym ordynacie - Maurycym Klemensie Zamoyskim. Podobnie jak rodzeństwo odebrał staranne wykształcenie (brat Paweł został lekarzem radiologiem). Po zakończeniu nauki w szkole powszechnej wybrał edukację w Szkole Podoficerów Pilotów w Bydgoszczy. Następnie został instruktorem pilotów w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu.

Gdy wybuchła II wojna światowa, Klemens miał 28 lat i pewne doświadczenie w zawodzie pilota. Tak jak wielu kolegów po fachu został zwербowany do Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Został przydzielony do 304 Dywizjonu Bombowego "Ziemi Śląskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego". Był to pododdział lotnictwa bombowego (zwalczania okrętów podwodnych i transportowych). Był sierżantem; pełnił w dywizjonie funkcję pilota.

W grudniu 1943 r. latał bombowcem Wellington HF 208 z Dywizjonem 304 RAF Dowództwa Przybrzeżnego. Był najstarszy z sześciuosobowej ekipy przydzielonej do tego samolotu. Za towarzyszy miał: sierżanta Stanisława Czerniowskiego (współpilota), sierżanta Hirsza Pawła Kuliga (nawigator), sierżanta Pawła Kowalewicza (radiooperator), sierżanta Wincentego Pietrzaka (strzelec) i sierżanta Hirsza Kufika (nawigator samolotu; żydowskiego pochodzenia).

"Przekłęte światło"

Dywizjon 304, w którym latał Klemens Adamowicz, był też odpowiedzialny za obronę linii brzegowej, gdzie znajdowały się zapasy ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Ten rodzaj samolotu, którym kierował sierżant Klemens Adamowicz - Wellington MK XII - szczególnie sprawdzał się w akcjach przeciwko niemieckim okrętom podwodnym, tzw. u-bootom. W porze nocnej przewodził światło, które "wyłapywało" aktywne wówczas okręty. Niemcy nienawidzili tej zamocowanej na okrągłym pierścieniu ruchomej lampy za jej skuteczność. Mówili o niej "przekłęte światło". Samoloty typu wellington miały jeszcze jeden duży atut:

ataki ogniowe nie mogły ich zniszczyć.

Żaden jednak samolot nie jest odporny na trudne warunki pogodowe i górzysty teren.

Boże Narodzenie 1943

W Wigilię 1943 r., w nocy z 20 na 21 grudnia, samolot, którym kierował sierżant Klemens Adamowicz, wystartował z zadaniem patrolowania rejonu Zatoki Biskajskiej i zwalczania tam niemieckich okrętów podwodnych. Panowały trudne warunki atmosferyczne. Padał deszcz ze śniegiem utrudniający widoczność, wkrótce rozpętała się burza z piorunami. Po kilku godzinach drogą radiową nadano do bazy wiadomość o konieczności skrócenia czasu patrolowania z powodu uszkodzenia pokładowej stacji radiolokacyjnej. Podczas powrotu do bazy w samolot uderzył piorun, uszkodzając urządzenia nawigacyjne i radio. Maszyna spadła. Prawdopodobnie rozbiła się o górę Mount Brandon w Irlandii Północnej. Sześciuosobowa załoga zginęła na miejscu.

23 grudnia w asyście irlandzkiej kompanii honorowej ciała polskich lotników przekazano brytyjskim władzom. Doszło do tego w małej wsi Middletown, leżącej na granicy pomiędzy Republiką Irlandii a Irlandią Północną. Pochówek odbył się cztery dni później. Wzięły w nim udział delegacje 304 Dywizjonu i 303 Dywizjonu Myśliwskiego, bazującego w irlandzkim Ballyhalbert.

Klemens Adamowicz spoczął w grobie numer LG 45. Szczątki Wellingtona 2S HF208 do dziś spoczywają na zboczu góry.

W tę śnieżną noc priorytetem dla lotników było z pewnością wykonanie zadania. Dla żołnierzy przetrwanie musi być rzeczą pośrednią. Wszyscy Polacy byli katolikami, więc może przemknęła im myśl o nadchodzących świętach Bożego Narodzenia. Podczas transportowania ciał przy jednym z lotników znaleziono różaniec.

Agnieszka Szykuła-Żygawska

Podpisy do ilustracji

0. Klemens Adamowicz, portret w zbiorach Liliany Iwańczyk z domu Machałek (córki bratanicy lotnika)

1. Zarzecze, dom potomków Jana Adamowicza, fot. Liliana Iwańczyk, 2018 r.

2. Zarzecze, żuraw przed domem potomków Jana Adamowicza, fot. Liliana Iwańczyk, 2018 r.

3. -3a. Klemens Adamowicz, lata wojenne, fotografia ze strony niebieskaeskadra.pl.

4. Cmentarz w Middletown, mogiła Klemensa Adamowicza, napis na nagrobku: "PILOT SIERŻ. KLEMENS ADAMOWICZ Nr P-780537 (UR. 25. KWIETNIA 1911 R.) MIAŁ 32. LATA", fotografia ze strony niebieskaeskadra.pl.